

Moja Mała Kreatywność - Szklanka

[FrozenTear](#) (1 115 słów) - [MLPPolska][Tragedy]

Szklanka jako narzędzie zbrodni? Cóż, można i tak!

Opowiadanie prezentujące coraz rzadziej spotykane metody obchodzenia się z konkurencją ma w sobie iście poetyckie zacięcie. Autor nie szczędzi czytelnikowi bogatych, odpływających w dal opisów.

Powiem szczerze, że w połowie musiałem się poddać i pominąć fragment, celem dotarcia do puenty w jednym kawałku. Mam wrażenie, że autor trochę za bardzo odpłynął w swoich wizjach bycia otrutym i zdradzonym przez kogoś z najbliższych. Niestety trzeba znać umiar w kwiecistych opisach, bo można uzyskać odwrotny od zamierzonego, odrzucając czytelnika nieprzystępną formą.

Ocena 6/10



[Carmelia](#) (541 słów) - [FGE]

Szklanka jako główny bohater? Tego jeszcze nie grali.

Mógłbym pochwalić ten tekst, ponieważ w moim odczuciu najwięcej czerpał z kreatywności przypisywanej temu literackiemu wydarzeniu. Historia opowiedziana z perspektywy szklanki jest naprawdę intrygująca. Na tyle intrygująca, że nie widzę możliwości wtórnego jej wykorzystania.

“A historii tego naczynia i tak byś nie zrozumiał...” - chyba najbardziej brakowało mi tego tekstu, co by nadał refleksyjny i zabawny koloryt rozgrywanej na łamach 500 słów tragedii. Powiem szczerze, że z zaciekawieniem czekałem na rozwikłanie tej zagadki i ucieszyłem z takiej puenty. Jeśli ktoś w tej chwili pomyśli, że mam sadystyczne skłonności, nie popełni błędu...

Żałuję jedynie, że autorka poświęciła wyłącznie pół tysiąca słów na opisanego tego pomysłu. Przedstawienie tej historii mogłoby stanowić podwaliny do powieści przygodowej ze szklanką w roli głównej. Kto wie, może wypicie z niej specjalnego trunku, przenosiłoby użytkownika do nieznanej mu krainy pełnej zagadek?

Poza tym, trzeba popracować nad stroną techniczną. Jest ona zwyczajnie zła. Brakuje justowania, występują wcięcia w niewłaściwych miejscach, przez co tekst wydaje się nieco niechlujny. Mimo to warty przeczytania.

Ocena: 7/10



[Coldwind](#) (3 664 słów) - [MLPPolska][TCB][SoL]

Szklanka furtką do lepszego świata? Cóż, w komentarzach do tematu uznano, że 100ml spirytusu również potrafi zdziałać cuda.

Przyznam, że nigdy nie byłem fanem gatunku TCB, ponieważ idea światów połączonych zawsze prowadzi do konfliktu interesów. Z racji tego, że nigdy nie potrząsałem potencjału płynącego z tego gatunku, najzwyczajniej w świecie go pomijałem. Nie mogę jednak powiedzieć, że tekst jest zły, bo porusza ludzko-kucykowe problemy.

Opowiadanie skupia się na szeregu mniejszych wątków skupionych wokół ośrodka, gdzie przemiany w kucyki są w pełni autoryzowane przez wyspecjalizowaną grupę badawczą. I... w sumie tyle, co można stwierdzić po tych dwunastu stronach. Podoba mi się ograniczenie całego gatunku do murów wspomnianego ośrodka, skupiając się na kilku wątkach.

Szkoda tylko, że nie postarano się o ciut więcej, co by skłoniła czytelnika do pozostania na dłużej. W tym pomysłe drzemie jakiś potencjał, ale dopóki na 100ml przypada 90ml dialogów, dopóty będę niezadowolony.

Ocena: 8/10



[Lunaas](#) (550 słów) - [FGE]

Szklanka jako femme fatale? Czego to ludzie kreatywni nie wymyślą...?

Ciekawie się czytało historię, w której imię nawiązujące do motywu przewodniego przynosiła na głównego bohatera same nieszczęścia. Nagle zaczyna człowiek rozumieć, dlaczego tak wielu dobrych mężczyzn zmarnowało się przez złe kobiety.

Może trochę za bardzo odbiegam w swoich fantazjach, wszakże zawarta w tekście femme fatale nie pokazała, na co ją tak naprawdę stać. Szkoda trochę, że ta platoniczna miłość została przedstawiona tak zdawkowo opisanymi sytuacjami. Wiele rzeczy musimy przyjąć "na słowo" bez możliwości polemiki.

Kolejnym problemem jest strona techniczna, która niestety nie jest najwyższych lotów. Wiele tutaj mniejszych lub większych potknięć, lecz na szczęście tekst czyta się w miarę szybko. Myślę, że przy odrobinie samozaparcia i pisania kolejnych tekstów, ich jakość ulegnie poprawie.

Ocena: 4/10 (- za brak udostępnienia do wszystkich)



[WhiteHood](#) (4 316 słów) - [MLPPolska][Normal][Controversy]

Szklanka jako antagonistą? Nie spodziewałem się tego...

Zaprezentowano nam pomysł na epopeję robotniczą, jakby wzorowaną na gospodarce sprzed ponad dwustu lat. Przynajmniej to mi się przypomina, przedzierając się przez losy fabryki i jej pracowników, skonfliktowanych przez nastawionych na zarobek wyzyskiwaczy. Nie wiem, jak z "Atlasem Zbuntowanym", ale mi przypominał się "Germinal".

Niestety kotwicą ściągającą opowiadanie w dół jest jej nieprzystępna forma. Zawiodły tutaj zarówno formatowanie tekstu, jak i umiejętności autora do prowadzenia narracji. Co rusz otrzymujemy ściany tekstu skupione na rozprawach filozoficznych, kolejnych rozdziałach życia pracowników oraz rewolucjonistę prowadzącym lokalną gospodarkę na skraj zapaści. Nie wspominając już o licznych błędach gramatycznych, przywołujących gorzki grymas na twarzy czytającego...

Może gdyby lepsze przemyślenie całokształtu opowiadania oraz nieco przystępniejsze wprowadzenie czytelnika w realia tego świata, mielibyśmy tekst na miarę hoffmanowych "Kresów".

Ocena: 6/10



Anex1234 (548 słów) - [FGE]

Szklanka jako akt troski? Urocze!

Naprawdę nie wiem, jak opisać to opowiadanie. Cudowne! Urocze! Naiwne! Czytanie tego opowiadania sprawiło mi niewiarygodną przyjemność. Zupełnie, jakbym sięgnął po komiks o tematyce kucykowej i przeczytał podobną historię. I nie ma w tej opinii ani krzty ironii, ponieważ bardzo mi się podobało wykorzystanie szklanki jako upiększenie szarego dnia przeziębionej kłaczki.

Niestety, równie wielkie mam zarzuty wobec tego tekstu. Imiona bohaterów obiegają od tych występujących w serialu, a całość cierpi na masę potknięć i niedoróbek. Potrzeba chwili czasu, aby poprawić błędy występujące przy konstrukcji dialogów oraz przy całej stronie technicznej tekstu.

Ocena: 4/10 (- za brak udostępnienia do wszystkich)



[Sun](#) (1 817 słów) - [MLPPolska][Equestria Girls]

Szklanka jako narzędzie do podsłuchu? Spodziewałem się, że ktoś wykorzysta ten motyw :)

Jedyne opowiadanie czerpiące z Equestria Girls w rękach zaprawionego w bojach i Konkursach Literackich pisarza wypadło naprawdę... dobrze. I chyba tyle mógłbym powiedzieć słowem wstępu.

Nietypowy problem naszych bohaterów zostaje szybko rozwiązany, zasypując czytelnika niewybrednymi żartami o uderzaniu i sapaniu. Cieszę się, że chociaż odrobinę finezji wykazał sam autor, pisząc na tak drażliwy temat. Na pewno opowiadanie jest skierowane do starszego czytelnika, ale niekoniecznie pełnoletniego.

Wspominałem, że opowiadanie wypadło dobrze? To dobrze... i źle jednocześnie. Może szukam wymówek na siłę, jednakże ten tekst nie jest czymś szczególnie wybitnym. Co gorsza nie znajduję w nim niczego godnego zapamiętania, ot kawał przykładowej, rzemieślniczej roboty.

Ocena: 8/10



[Flame](#) (1 886 słów) - [FGE][Glass of water][Human][Symbolic][I hate tags]

Szklanka jako punkt kontrolny rozmowy? Wypijmy za to!

Rozmowa przy szklance wody, zwłaszcza na tak istotne tematy, może nie wystarczyć. Wszakże filozoficzne kwestie zawsze pochłaniają wiele zasobów... zwłaszcza czasu. Tekst jest niczym innym jak wymienieniem możliwości i potencjału bojowego pomiędzy rasami ludzi oraz kucyków.

Z formą na dwoje babka wróżyła. Co prawda dostajemy całkiem niezły kawałek tekstu okraszony nielicznymi potknięciami, jednakże końcówka jest widocznie pisana na siłę i pozbawiona zmyślnego zwieńczenia. Nie przeczę, trudno o filozoficzny tekst z dobrym zakończeniem, podsumowującym zebrane informacje. Co gorsza ostatni akapit za bardzo odbiega od reszty, dodatkowo utrudniającym postawieniem sprawiedliwej oceny.

Ocena: 7/10



Podium wygląda następująco:

- 1. miejsce zajmuje Coldwind**
- 2. miejsce zajmuje Sun**
- 3. miejsce zajmuje Flame**

Dlaczego Coldwind a nie Sun? Doszedłem do wniosku, że z tekstu Suna trudno byłoby wyłuskać coś więcej. Temat został zrealizowany na 100%, lecz zabrakło w nim czegoś, co osobiście mógłbym otwarcie pochwalić. W przypadku Coldwinda pozostała furtka otwierająca więcej możliwości. Kreatywnych możliwości.

Dlaczego Flame a nie Carmelia? Chociaż praca Carmelii była o wiele bardziej kreatywna, o tyle Flame zaprezentował o wiele lepszą stronę techniczną, a sam tekst był mimo wszystko skończony.

Raz jeszcze wszystkim gratuluję i jestem pełen podziwu, że żadna z idei nie powtórzyła się. Mam nadzieję, że przy następnej edycji Mojej Małej Kreatywności wasz umysł będzie równie plastyczny, a pióro skore do pisania na zadane tematy.